

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 826

Wielka manifestacja miasta Torunia

z powodu pięcioletniej rocznicy wyzwolenia Pomorza z pod jarzma pruskiego.

W dniu 18. 1. b.r. minęło 5 lat od pamiętnej chwili, kiedy wojska polskie zajęły Pomorze!

Miasto Toruń, jako siedziba Województwa — urządziło uroczysty obchód tej wiekopomnej rocznicy. Obchód ten był otrzymaną manifestacją Ziemi Pomorskiej dla Macierzy Polskiej.

Całe miasto z prezydentem p. Boltem na czele, witało jak przed pięciu laty, maszerujące przez centrum miasta wojska garnizonu toruńskiego. Na starożytnym wspaniałym udekorowanym rynku, w szyku bojowym ustawilo się wojsko i oddziały marynarki, a tysiączne tłumy zaległy cały rynek i przyległe ulice. Honorowe miejsce zajęli przedstawiciele władz państwowych Województwa Pomorskiego, generalicja z generałem Hubiszta i Skierskim na czele, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego i miejskiego, między innymi b. minister dr. Wybicki, dr. Dandelski, dr. Steinborn, dr. Tempki oraz delegacje wszystkich instytucji i korporacji. W chwili, kiedy się zjawil na balkonie starożytnego ratusza reprezentant rządu, Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak, wojskowa orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem p. Wojewoda wygłosił następujące przemówienie:

„Pięć lat mija, kiedy wkroczyły na Pomorze wojska polskie, zajmując przyznaną w Traktacie Wersalskim odwieczną polską Ziemię Pomorską. Stało się zadose historycznej sprawiedliwości, która przekonała butę i pychę i przywróciła wolność rozdartemu przez trzy rozbiory narodowi polskiemu.

Poprzez morze krwi, przelanej w wojnie światowej ziszczyły się marzenia tylu pokoleń, które Ojczyźnie wszystko niosły w ofierze: życie, szczęście i mienie.

Opatrzność naszemu pokoleniu pozwoliła doczekać się zmartwychwstania Ojczyzny, zaś nas tu na Pomorzu uczyniła strażnikami najcenniejszego skarbu polskiej korony — morza.

Ziemia Pomorska, to płuca 30-miljonowego narodu, to droga do potęgi mocarstwowej, gwarancja niepodległego narodu.

I dlatego święcimy uroczystość dzisiejszą na równi z innymi narodowymi świętami. Święcimy ją my, Pomorzanie, jaki ci, których Rzplita stawiła na straży Bałtyku.

To święto niech nie będzie pustą tylko formą. Niech ono wryje w duszach naszych promienie memento, że bez dostępu do morza nie byłoby niezależności gospodarczej, a temsamem politycznej narodu polskiego. Za ledwie minęło 5 lat od podpisania Traktatu Wersalskiego, a wróg mienia i krwi polskiej żądny, uienawicią ziejący, chciałby uszczuplić

nieprzedawnione prawa narodu polskiego do morza, chciałby wykretną dyplomacją unicestwić prawo Polski do życia i rozwoju.

Chlubą narodu naszego w historii było uszanowanie umów i traktatów. Tej spuściznie Polska się nie sprzeniewierzy.

Ale biada tym, którzyby pięć lat polskiej chcieli sobie przywłaszczyć, biada tym, którzyby chcieli zniweczyć ducha i literę traktatu, godząc w prawo polskie do morza, prawa, które są podstawowym warunkiem życia narodu.

Niema na świecie potęgi, z którą naród polski mógłby dyskutować o pra-

wach swych do morza, a ktokolwiek ośmieliłby się nagać traktaty przeciw temu stanie naród cały, pomny, że historyczna Polska wtedy ku upadkowi chylić się poczęła, kiedy testamentu Wielkiego Chłobrego niepomna od morza odpychać się pozwoliła.

Przysięgnijmy sobie w tym dniu uroczyste, że błędów ojców nie powtórzymy.

Pięć lat Polska rządzi Pomorzem. Polska nie tylko stworzyła jak z niczego administrację, sądownictwo, armię, szkoły i wszystko to, z czego składa się nożyczne państwo, Polska pracuje, aby dorównać najlepszym wzorom zachodniej Europy.

Polska jest fortecą zachodniej kultury, przedmurzem cywilizacji. Polska zdała egzamin, że rządzić się potrafi. Stąd moralne prawo, że Polska i jej naród nie pozwolą na lekceważenie głosu swego w aeropagu narodów.

Polska pracuje, Polska postępuje. Pracuje i postępuje Pomorze. Wola narodu umacniać będzie Pomorze materialnie i moralnie. Stanie polski port w Gdyni — stanąć musi. Będzie flota polska — bo być musi.

Z wiary będzie wola, z woli czyn powstać musi.

Są rzeczy, które są tak wielkie i szczerne, że na ich wspomnienie milknąć muszą spory i waśnie polityczne.

Taką sprawą jest nietykalność granic i dostęp do morza.

Niech to wie cała Polska, niech to wie świat cały.

Tobie Polsko przysięgamy, że wytrwamy na straży — albo zginiemy na posterunku. Tobie Polsko słubujemy, że droga do morza ciałami naszymi i duszą naszą jest warowna.

Niech kwitnie Pomorze, niech żyje Rzplita, jedna, wielka, cała i po wieki nieoddzielna, niech żyje Przedstawiciel Jej Majestatu Pan Prezydent Rzplitej!”

Wielotysięczna rzesza powtórzyła okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Prezydenta. Wojsko prezentowało broń przy dźwiękach hymnu narodowego. Miejscowe Koła Śpiewackie zaintonowały Hymn Bałtycki, poczem delegacja wojska i korporacji odmaszerowały do przepięknego i wiekowego kościoła N. P. Marji, gdzie odbyła się Msza św. i uroczyste Te Deum, odspiewane przez ks. proboszcza Kozłowskiego. Nastrój kilkatysięcznej rzeszy był wspaniały i uroczysty — świadczące o tem, że stolica i całe obywatelstwo Pomorza, świadome jest tej roli, która przypadła mu jako strażnikowi zachodnich rubieży i dostępu do morza Rzeczypospolitej Polskiej.

Dookoła konferencji w Finlandji

HELSINGFORS, 18. 1. (PAT)

Prasa fińska powitała konferencję naogół przychylnie, podkreślając wspólność interesów w wielu dziedzinach pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi a Finlandją. Prasa podkreśla szczególnie znaczenie konwencji w sprawie arbitrażu oraz zajęcie wspólnego stanowiska w stosunku do niektórych problemów, poruszonych przez Ligę Narodów, a mianowicie gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dzienniki zastrzegają się jednak przeciwko jakiemu-

kolwiek nadaniu poprzednio poruszonemu sprawom formalnego wojskowego związku. Okazuje się bowiem że naród fiński jest przeciwny przyjmowaniu zobowiązań, których następstwa trudno jest przewidzieć. Jedynie dziennik komunistyczny stara się przedstawić w fałszywym świetle znaczenie i cele konferencji. Można więc powiedzieć naogół, że tym razem prasa fińska okazuje o wiele więcej zrozumienia zadań i celów konferencji niż poprzednio w podobnych okolicznościach.

Z konferencji ministrów spraw zagranicznych w Finlandji.

HELSINGFORS, 18. 1. (PAT)

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Finlandji, Lotwy i Estonji zakończyła w dniu dzisiejszym swe narady, które były utrzymane w granicach, proponowanych przez rząd fiński. Na konferencji osiągnięto porozumienie we wszystkich omawianych kwestiach. W związku z działalnością Ligi Narodów, w dziedzinie realizacji systemu arbitrażowego, gwarancji i ograniczeń zbrojeń, na które zgodziło się piąte zgromadzenie Ligi, konferencja uchwaliła co następuje: W celu osiągnięcia konkretnych wyników, dzięki którym możnaby uzyskać dostateczne gwarancje dla wszystkich państw, a ponadto wobec faktu, że wspomniane zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję proponującą zwolnienie powszechnej konferencji dla rozpatrzenia kwestji rozbrojenia, konferencja uznaje za pożądaną współpracę czterech ministrów spraw

zagranicznych, których rządy zgadzają się zasadniczo na podstawowe punkty uchwały powyższej zgromadzenia, oraz, że ministrowie zaproponują swoim rządom utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia pracy Ligi Narodów. Konferencja postanawia zwrócić uwagę zainteresowanych rządów na to, że jest rzeczą pożądaną, by były przyjęte propozycje, zaaprobowane przez sześć biur prasowych państw zainteresowanych na odbytej roku zeszłego w dn. 14 i 15 lipca konferencji w Warszawie. Konferencja zaleca podjęcie środków, mających na celu rozwinięcie kontaktu pomiędzy państwami reprezentowanymi na konferencji oraz wprowadzenia ułatwień w formalnościach paszportowych. Wreszcie konferencja zrewidowała, zaaprobowala oraz podpisała protokół konwencji w sprawie arbitrażu, przygotowany przez konferencję.

DEPESZE.

PARYŻ, 18. 1. (PAT)

„Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku że zmarł tam finansista Daniel Reid król cynowy.

PARYŻ, 18. 1. (PAT)

„Quotidien“ donosi z Dijon, że tamtejszy pociąg lokalny wpadł do rzeki Albane, przyczem miało zginąć pięć osób a 3 zostały ranne.

PARYŻ, 18. 1. (PAT)

Freudenburg, który miał udać się do Berlina, aby uzyskać instrukcje, otrzymał od rządu Rzeszy telegram wzywający go do pozostania w Paryżu, gdyż Francja mogłaby jego podróż interpretować jako zerwanie. Rokowania będą wznowione, skoro tylko Trendelenburg otrzyma odpowiednie instrukcje z Berlina.

PARYŻ, 18. 1. (PAT)

Potwierdzają urzędowo wiadomość, że rząd francuski upoważnił swego ambasadora w Moskwie Herbetta do podjęcia narad z sowietami w sprawie uznania długów. Herbertt rozpoczął już narady, które nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku.

WASZYNGTON, 18. 1. (PAT)

Izba reprezentantów uchwaliła przedłużenie na dwa lata komisji dla spraw długów.

RZYM, 18. 1. (PAT)

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne podaje, że według najnowszych informacji, proces przeciwko mordercom

Wielki pożar szpitala w Saint-Luz.

Z Tokio donoszą, że wskutek wielkiego pożaru został zupełnie zniszczony szpital w Saint-Luz. 300 chorych między innymi wielu cudzoziemców zdolano uratować, nie wiadomo jednak, ile ofiar pozostało w płonącym gmachu.

Proces przeciwko mordercom Matteotti'ego.

odbędzie się z końcem lutego przed sądem przysięgłych w Rzymie. Przesłuchiwanych będzie około 200 świadków. Proces potrwa przez 2 miesiące.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Oto co nam podaje korespondent A. W. ze swego wywiadu z panem dyrektorem Wystawy inż. W. S. Bielskim. Pan dyrektor Bielski w pierwszej linii wskazał wielką potrzebę generalnego przeglądu sił ekonomicznych Pomorza.

I słusznie.

Dzisiaj pięć lat dobiega jak Pomorze po wielowiekowej niewoli związanej z Rzeczpospolitą Polską, a że fakt ten z natury rzeczy wywołał wielkie przeistoczenie polityczne i ekonomiczne, więc po całym szeregu konferencji odbytych jeszcze w ubiegłym roku jak: w Izbach Rolniczych, Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, oraz w Związkach i Stowarzyszeniach Zawodowych, miarodajne czynniki pomorskie uznały za wskazane i pożyteczne w roku 1925 urządzenie Pomorskiej Wystawy w Grudziądzu, która dała pewny obraz wytwórczości rolnictwa przemysłu i rzemiosła na Pomorzu i dała świadectwo wydatnym wysiłkom miejscowego społeczeństwa. Zmiana granic politycznych Pomorza spowodowała gruntowną zmianę koniunktur ekonomicznych i Pomorze zmuszone jest szukać nowych rynków zbytu dla swych produktów, gdyż dawne przestały mieć dla niego znaczenie. Śmiało więc można, iż Pomorze jest najmniej w Polsce zna-

na dzielnicą. Wystawa więc Pomorska w pierwszym rzędzie mieć będzie za zadanie zaznajomić z Pomorzem najszersze koła społeczeństwa polskiego, a za granicę pokazać co do niej eksportować może.

Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w zrozumieniu ciężącego na nim zadania i licząc się z obecnym niepomyślnym stanem rynku pieniężnego przystąpił do planowej organizacji Wystawy, powołując do współpracy najszersze koła społeczeństwa pomorskiego. A jak zrozumieć ściśle współpracę i poparcie w Wystawie?

Poparcie Wystawy przez rolnictwo, przemysł i rzemiosła pomorskie wyrazić się musi w 2-ch zasadniczych czynach:

We współdziałaniu z Komitetem przy finansowaniu przedsięwzięcia i w intensywnym wszechstronnym obsłudze Wystawy. Te dwa warunki mogą jedynie Wystawie zapewnić jej rozmiar i okazałość, jak również wykazać pełny obraz stanu ekonomicznego i warunków rozwoju Pomorza.

Komitet Wystawy pewny jest tego poparcia, to też prace jego przygotowane są już w pełnym biegu.

(A. W.)

Statek pasażerski skazany na zagładę cudem ocalony od katastrofy. Trzydzieści godzin walki omdlewającej ze znużenia załogi z rozszalałym oceanem.

Na Oceanie Atlantyckim wzdłuż wybrzeży francuskich, hiszpańskich i angielskich, trwa od dnia 26 listopada do tej pory

nieustanna burza

która zmienia się chwilami w orkan, zagrażający nadbrzeżnym okolicom. Skutkiem tej długotrwałej burzy mniejsze okręty nie odważają się opuścić portów, wielkie zaś parowce, dzięki swej mocnej konstrukcji z trudem tylko przebijają przestrzeń szalejących fal i wiatrów.

Przed tygodniem zmierzał do brzegów Francji parowiec transportowy „Dahomey”, wiozący z kolonii ładunek korzeni oraz 40 podróżnych.

Około godziny 11 rano 8 stycznia statek nadbrzeżnie otrzymał iskrę depeszę wołającą o ratunek. „Dahomey” znajdował się w odległości 20 mil morskich od brzegu, nie mógł jednak przebyć tak krótkiej drogi albowiem

porwał go cyklon

silniejszy od steru i maszyn.

Na takie wołanie opuściły natychmiast port dwa wartownicze statki. Lecz pomoc ich okazała się złudną.

Pod naporem fali pękł ster i transportowiec pędził bez możności kierowania jego biegiem

na nadbrzeżne rafy.

Po nadludzkich trudach udało się załodze ratowniczego okrętu upiąć uszkodzony statek na potężnych linach sporządzonych z drutu stalowego. Lecz wobec orkanu liny okazały się kruchą nitką.

Po kilku minutach pękły i statek znowu zdany został na łaskę wiatru.

Zaalarmowane wołaniem ukazywać się zaczęły na horyzoncie inne łodzie ratownicze, lecz w obawie o własne bezpieczeństwo, ograniczyły się do śledzenia losów

nieszczęśliwego statku.

Wicher zamiast uciszać się, dał z wzmagającą się siłą. W odległości kilku mil morskich znajdowała się podwodna rafa i wprost na nią pędził „Dahomey”. Nie wiele było czasu do stracenia. Naraz wsiadł do łodzi motorowej podoficer francuski z trzema marynarzami. Czyn ten uważali wszyscy za szaleństwo i z zapartym oddechem śledzili poruszenia małej łupiny wśród gigantycznych fal.

Chodziło o założenie zapasowego steru. Bohaterskim szaleńcem był

monter okrętowy

wraz z swymi pomocnikami. Dotarli,

wyładowali narzędzia i brakujące części steru i po półgodzinnej robocie „Dahomey” mógł już opanować sytuację.

Była to ostatnia chwila,

gdyż nadwyrężone maszyny odmówiły posłuszeństwa. Zdołano jednak umocować uszkodzony statek na linach i powlec go w kierunku portu. Walka z szalejącym żywiołem trwała 30 godzin.

Skoro przybito do lądu, zajęto się załogą i podróżnymi.

Z załogi jeden tylko kapitantrzymał się na nogach, reszta zaś leżała bez ruchu; z powodu wycieńczenia fizycznego i nerwowego. Podróżni znajdowali się również w oplakany stan. Musiano wysadzić ich na ląd i

odwieźć do szpitala.

Między podróżnymi znajdował się lekarz, arab z kolonii francuskiej. Z niezwykłym poświęceniem do ostatniej chwili pełnił on służbę samarytańską, wreszcie zwałło go na ziemię uderzenie o bok okrętu. Upadł

i zmał prawą rękę.

Mimo to spieszył jeszcze chorym z pomocą przez 10 godzin. Pokrzepiał na duchu i dodawał odwagi.

Falszywe 1-złotówki.

Pojawiły się w obiegu falszywe bilety zdawkowe wartości 1 złoty z datą 28. lutego 1919 r.

Falsyfikaty wykonane są na papierze zwyczajnym bibulastym o odcieniu brudno-białym; kolory farb występują szare, podczas gdy kolory biletu autentycznego są fioletowe, tło różowe ze stylizowanych liści po obu stronach biletu zupełnie niewidoczne.

Numeracja, liczby i litery serji, oraz podpisy odmienne, uzupełnione ręcznie czarnym tuszem.

Kawiarnia i Restauracja
Tel. 66 **Pomorzanka** Tel. 66
Toruń, ul. Szeroka nr. 20
poleca

wyśmienite obiady z 4-ch dań
w cenie od 1 zł 25 gr. od godz. 12-ej do 16-iej
Paszteciki, buljon, ciepłe i zimne potrawy
okazdej porze dnia. Ciastka własnego wyrobu

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj przedstawienie zawieszono, od jutra zaś rozpoczyna się „tani tydzień” (30 proc. zniżki cen), repertuar którego przedstawia się następująco: wtorek „Cnotliwa Zuzanna” (wyst. O. Orleńskiej), środa: „Małżeństwo Fredeny” (Orleńska), czwartek ostatni raz „Cnotliwa Zuzanna (Orleńska), piątek premiera pełnej swojskiego humoru stylowej komedji Michała Bałuckiego „Gęsi i gąski”, sobota ostatni raz „Małżeństwo Fredeny” (Orleńska).

Tak więc tani tydzień zapowiada się niezmiernie interesująco, łącząc dwie atrakcje; premierę nieznaną w naszym mieście komedji polskiej i zarazem poezjalne występy znakomitej artystki **Olgi Orleńskiej**, która trzema różnorodnymi kreacjami: „Czardasza”, „Fredeny” i „Zuzanny” zdobyła sobie tak wielką sympatię i popularność wśród naszych melomanów, zapewniających zawsze salę na występach tej świetnej artystki.

W premierze „Gęsi i gąski”, która to sztuka otrzymała całkowicie nową szatę kostjumową z epoki naszych babek i dziadków, udział wezmą pp. **Wrześniowska, Borucka, Lisicka, Nettówna, Zarembyna, Łodzińska i Wiesławska, Wiśniewski, Dąbrowski, Lenk, Tatarkiewicz, Jejda, Pawłowski i Arnoldt.**

Reżyseruje **p. Lenk.**

BACZNOŚĆ MASZYNIŚCI KOLEJOWI.

Roczne walne zebranie Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce „Koło Toruń” odbędzie się w środę, dnia 21. stycznia b. r. o godz. 15-iej w lokalu „Dom Polski” w Podgórzu. Porządek obrad następujący: 1) przeczytanie protokołu; 2) sprawozdanie zarządu z rocznej działalności; 3) wybór zarządu; 4) uzupełnienie statutu „Kasy Pogrzebo-

wej”; 5) wolne głosy i wnioski. Z powodu ważnych spraw przybycie członków wolnych od służby konieczne. Uchwały walnego zebrania będą obowiązujące dla wszystkich członków. **Zarząd.**

ZGON NA ZABAWIE.

LUBICZ, (pow. Toruń) 18. 1.

Z powodu uroczystości 5-cio letniej rocznicy objęcia Pomorza przez Polskę, odbyła się wczoraj w Lubiczu na sali restauracji p. Tobra, zabawa tańeczna. — Gdy goście nad ranem opuszczali salę, zauważyli siedzącego na uboczu starszego człowieka, nie dającego znaku życia. Powód nagłej śmierci nieznan, jednakowoż można przypuszczać, że osoba ta została dotknięta udarem serca. Po przejrzeniu dokumentów zdołano stwierdzić, że zmarłym jest Józef Dąbrowski z Grembocina p. Toruń, wdowiec liczący 62 lat. Wypadkiem tym zajęła się niezwłocznie policja.

Co grają w Teatrze?

Dzisiaj.

Teatr zamknięty.

Jutro.

„Cnotliwa Zuzanna”.

CRISTAL

Dzisiaj

„Zmarłychwstanie Polski”

(pierwszy film z cyklu filmów p. t.:
Podróż po Odrodzonej Polsce).
Serja I.: „Wielkie Księstwo Poznańskie”

PALACE

Dzisiaj

Najpiękniejsza z kobiet

wspaniały dramat w 8-ciu aktach, w roli głównej uroczą gwiazdę ekranu **LEE PARRY** i jej partner **Olaf Fiord**

„CORSO”

Dzisiaj

Czarna Mask

Nadzwyczaj sensacyjny dramat w 6 aktach. W roli głównej **RYSZARD TALMADGE**

Początek o godz. pół do 5

Kino „Orzeł” Variete

Grudziądz, ul. Wybickiego 19

Od 8 stycznia 1925

Quo Vadis?

według nieśmiertelnego dzieła **H. Sienkiewicza.**

Robotnicy!

Daliście się porwać do ubolewania godnego czynu, do strejku, niewyczerpawszy zupełnie środków prawnych, do Waszej dyspozycji będących, które Wasze położenie materialne mogły poprawić.

Magistrat na podstawie uchwały Rady Miejskiej zajmuje się poprawą bytu Waszego, a zwłoka w załatwieniu powstała nie z jego winy, w każdym jednak wypadku dotychczas Magistrat starał się słusznym Waszym żądaniom iść na rękę.

Ponieważ rozpoczęliście strajk nielegalnie, dlatego wzywam Was do powrotu do pracy zaznaczając, że załatwienie sprawy wynagrodzenia Waszego będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Magistratu.

Robotników miejskich, którzy do strajku się nie przyłączyli, wzywam do dalszego wytrwania na tym stanowisku.

Toruń, dnia 17. stycznia 1925 r.

Prezydent miasta
Bolt

Zaproszenia na wszelk. uroczystości wykona
Drukarnia Robotnicza, Piekary 14

W karnawale

suknie balowe
ubrania wieczorowe, męskie

najszybciej
czyści chemicznie
Farbiarnia Parowa
Pralnia Chemiczna
„BARWA”

właśc.
S. KAŁAMAJSKI
Zlecenia przyjmuje:
S. Kałamajski
Oddział „BARWA”
Toruń, Szeroka 2f

Najpocząwszy

BOL GŁOWY

usuwa
proszki
dla dorosłych
„z kogutkiem”
wyrobu
aptek A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

W poniedziałek, dn. 12 bm.

zaginął „Pinczerek”

(brązowa sukca). — Odprowadzić za wynagrodzeniem do kancelarji Teatru Miejsk.

Hemorojdy

Czopki hemorojdalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą

„Varicol”

usuwa ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia, zmniejsza guzy (zylaki). Żądać w aptekach.

Najtaniej

czyści i farbuje
suknie i kostjomy

Farbiarnia Parowa
Pralnia Chemiczna

„BARWA”
właśc. S. Kałamajski

Zlecenia przyjmuje:

S. Kałamajski
Oddział „BARWA”
Toruń, Szeroka nr. 2f

Ceny prenumeraty: Miejsowe 2,50 zł., z odnośnieniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Rach towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-iej do 1-iej i od 3-iej do 6-iej. Redakcja od 4-iej do 6-iej.